

Protokół

Kp. 100/43.

293

przesłuchania świadka spisany w Sądzie Grodzkim w Łarkach w dniu 20 września 1947r.
przez Sędziego J. Krypińskiego przy współudziale
protokołanta L. W. Równastkiego psch.

Jako iż świadek Sędzia Wolny, l. 44, urzędnik
P. K. P. zam. w Poraju ul. Cicha 404. Świadectwo,
obcy, po przypomnieniu prawnym zaprzysiężony zeznaje:
z podród b. członków załogi b. obozu
koncentracyjnego w Oświęcimiu znam
następujące mniej wymienione osoby:

1) Hansa Aumeiera, byłego komendanta
obozu.

Ja do obozu oświęcimskiego dostałem się dnia
6 grudnia 1941 roku. Na Hansa Aumeiera
natknąłem się z wniosku 1942 roku. Zatem go
znaliśmy i widzieliśmy. Był on komendantem
obozu oświęcimskiego № 1.

Ja zetknąłem się z nim i obserwowałem go
przy egzekucji 2ch więźniów, straszonych na
nieczucie. Hans Aumeier kierował tą egzeku-
cją. Gdy jeden z więźniów, mając już sznur
na szyi przieszoony, odezwał się do Hansa Aumeiera

z jakimś życzeniem, Aumeier podskoczył do niszania wykonywanego egzekucyjnie, uderzył go z twardym i takim sposobem przyspieszył egzekucyjnie. Widziałem niejednokrotnie Aumeiera przechodzącego po obozie. Zaczepiał on więźniów, przeprowadzał przy nich rewizję, a znalazłszy przy nich coś więcej niż eksterne i ostatni list, bił ich.

Mnie raz uderzył w głowę gdy m przechodził w bramie, zaco - nie wiem.

Ja do sierpnia 1942 roku chodziłem na pracę poza oboz, a to na komandzie tzw. kanalizacyjnym. Wówczas s. na wiosnę i w lecie 1942 r. zaobserwowałem, że gdy zjanił się Hans Aumeier to dozorca więźniów S. S. mania i sposób więcej okrutny obchodzili się z więźniami, a mianowicie ich bili o wiele więcej niż Aumeiera nie było. Również zauważyłem na blokach, że gdy Aumeier się zjaniał to wszyscy "blockführerzy" okrutnie się z więźniami obchodzili, więcej krzyżowali i więcej bili.

Na wiosnę 1942 r. blokowi odeczytali ogłoszenie, podpisane przez Aumeiera, że ci z więźniów, którzy zostali skierowani do obozu w BSNie inni

Stephan

już z wyrokami śmierci by nie uciekali; bo
wyroki śmierci zostały zamienione na
osadzenie w obozie i bliskości na czas wojny.
Mimo takiego oszczędzenia w dalszym ciągu
egzekucje odbywały się niemal codziennie.

Ameyer był najbliższym współpracownikiem
Grabnera na tak zwanym bloku XI, bloku
śmierci. Wiadomości codziennie nosił

Ameyera na blok XI, przy tak zwanym
„oczyszczaniu” tegoż bloku może być świad-
oek Panu Ludwig dawniej zam. w Myszkowie
obecnie w Jeleniej Górze a. l. Wyżłotkowski
L. 28. oraz Jan Pilecki, dyrektor Polskiego
Radja zam. w Katorcach.

2) Johana Beckera, wysokiego czarnego
bruneta, kierownika komando kanaliza-
cyjnego. Jan tym komandzie pracował
na wiosnę i lato 1942 roku. Pracował przy
planach. Nie władając dobrze językiem
niemieckim nie mogłem się dogadać z Beckerem.
Lubee tego nasze rozmowy i ten sposób, że
Becker uderzał mi ręką w twarz tak, że mi
sz krew z nosa lała, a uderzając mnie kopnął.
Tego rodzaju zajścia miały miejsce codziennie.

296
Widziałem również jak innych więźniów
Becker był, o ile się na niego na więźnia,
który nie pracował.

3) Franza Brylka, codo działalności
którego ja sam wiadomości nie mam, a
moim zdaniem ma je Władysław Wierzbicki,
kierownik szkoły gdzieś w powiecie częstochowskim.

4) Maksa Grabnera, szefa wydziału politycz-
nego, który kierował akcją rozstrzelania
i gazowania więźniów oraz akcją szpiegow-
stwa wśród więźniów. On kierował dochodzenia-
mi. Szeregóły codo jego działalności mogą
podać świadkowie: 1) Ludwik Rajewski
zam. w Warszawie ul. Puławskiej L. 12, 2)
Majewski (imię nie pamiętam) zam.
w Warszawie. Imię i adres może zapodać
wyżej wymieniony Ludwik Rajewski.

Ja od jesieni 1942 roku pracowałem przy segre-
gowaniu żywności, odbieranej przywożonym
więźniom, narodowości żydowskiej.

Moim przełożonym był Franz Sebeck.

Stefan

297 300
Stwierdziłem jakos od wiosny 1943r. że przycie-
kają do Szewbecka Grabner był jego osobistym
przyjacielem i że Szewbeck od Grabnera
dowiedział się o mających nadzieję transpor-
tach Żydów do gazy.

Szewbeck mówił o nas, pracujących przy segre-
gacji Żydności, dalej miewał porażkę, boide-
o Grabnera i brat utenias: kawy, sardynki,
herbaty i t.p.

Mój kapo Maciejowski Adolf, mój szef obciz-
restauracji w Chorowie, kilkakrotnie mi
opowiadał, że Szewbeck działał z Grabnerem
celem kosztowności, zalezionych wartykach
Żydności, odbieranych Żydom.

Grabner miał najgorszą opinię. Onim mówiono,
że kto się z nim spotka w niekorzystnych
warunkach (tj. przy dochodzeniach), to nie wyj-
dzie żywy.

(Hirschner)
5) Stefana Hirschnera, którego znałem
tylko z widzenia. O jego działalności może
nieśiej powiedzieć Ludwik Rajewski zam. w
Warszawie, który mnie o Hirschnerze informował,
że Hirschner pracuje na oddziale politycznym
w jego materii wyszczegół.

290

6) Edmunda Lorena, z którym miałem
styczność w roku 1943-1944. Pracuje w
magazynie. Był on szoferem, przywoził
żywność do głównego magazynu i rozwoził
tę żywność do podobozów.

Krzykaliśmy na nas więźniów, pracujących przy ta-
dowaniu żywności, poganiali nas byśmy przestali
robić, a między innymi poganiali nas więźniów
o roboty uderzać po szczególnych więźniów.

Mnie kilkakrotnie uderzył w głowę lub trzcinką.

Mnie brano jako więźnia do przewożenia
transportów żydowskich, o tadowaniu żywności,
odbieranych żydom.

Widziałem, że Lorene Edmund jako szofer
brał udział w wożeniu żydów o gaz i
widziałem jak on przy tadowaniu żydów
o antyleny gdy obserwowali Hloessi
Ameyer brutalnie się z żydami obchodzą,
to znaczy kopie i bije.

Sędzia

z Johana Lißnera i

8) Kurta Müllera, którzy byli
blockführerami. Władzatem ich niepo-
wrotnie przy apelach, bijących zis-
kniów. Czasu pozarególnych zajęć nie
pamiętam.

Zapamiętam, że nogółe na blockführerów
dokierano tych z posród S. S. manów,
którzy oddawali się sądym i okru-
cien'strem.

9) Helmuta Schippela, którego tylko
znam z opowiadania. Szeregowo co do jego
działalności byłem mógł udzielić Mierogotów
Hottlarski z am. i Chorzone ul. Konstancji L. 51.

10) Hansa Schuhmachera, zastępcę kierownika
głównego magazynu. Był on zastępcą Franza
Brobicka. Schuhmacher był przez ziskniów
nazwany „Tingim”. Ja z nim miałem styczność
od sierpnia 1942r. aż do końca października 1944r.
pracując w magazynie żywnościowym.

A stosunki do ziskniów pracujących stale w maga-
zynach było zachowanie Hansa Schuhmachera
dosyć „ogłdne”. Jednak i nas pracujących w magazynach

Wizytów niejednokrotnie pobit nic dośchlinie,
głównie za organizowanie żywności. Mnie też
kilka razy pobit. Czasem kalendarzowo nie
pamiętam. Jednego wizytów Edwarda Kieckiego,
francuskiego i magazynu, dośchlinie pobit
jeszcze w 1942r., starając się na kradzieży
mięsa smalec. Adresu tegoż nie znam,
prawdopodobnie w Lipinach.

Prawdopodobnie natomiast Józef Schachmacher
z niezwykłym okrucieństwem i sadyzmem
odnosił się do więźniów poza magazynem
żywnościowego, starając się oświecić naj-
mniejszej kradzieży żywności np. podnie-
sienie na podwórku ^{leżący} skórki chleba -

Tak przytłaczając więźniów wprowadzał do
wnętra magazynu i tam nie miłośować
bit, tak że bity zalewał się krwią.
W roku 1944 ze specjalnym okrucieństwem
odnosił się do Rosjan. Natomiast w roku
1944 mnie dośchlinie przytłaczanych Polaków.

Za nazwisk bitych nie pamiętam, ani nie
pamiętam kalendarzowo codziennych wy-
padków. Ta "piosenka Schachmachera" była
jednak codzienna.

Stefan

W roku 1944 goly zaczęły przechodzić o
Osmęcina transporty żydów węgierskich
Schmaher został wyznaczony przez
Schebecha na kierownika sortowni
żywności, odskrajanej żydom węgierskim,
tej części żywności sortowni, która znajdo-
wała się w piwnicach.

Zdaniem moim Piotr Suchanowski, obec-
nie w Krakowie, o kręgu jego
graniczycielach, może posiadać infor-
macji o jakichś innych. Jan Schmaher
złogocił się na zależnych w żywności,
odskrajanej żydom, kosztowności żywności.
Zachowawszy Schmahera i jego
osiadłość w Szwedersku, że było zabity
„hitlerowie”, że on niejednokrotnie
akcentował się w Niemczech i partii.

Zaznaczam, że w razie okazywania mi innych
S.S.-manów, zatrudnionych w Osmęcinie I
z pewnością będę mógł jeszcze niejednokrotnie
„z bira z Osmęcina” rozpoznać i udzielić
szczegółów z jego przeszłości datałami.

W nazwisk więcej mię pamiętam. —
Poznałem wszystko. Słucham

Алексей. Покровский, Зерин, "Мануфактур",
надписано, "з'являється", "лесіцей", "пробирало",
"предназначен", "бы'тано", "высказано" —
Менюе вселенныя, за выхоуе.

Судья: [illegible]

Протокол: [illegible]

Biuro Udostępniania i
Archiwizacji Dokumentów